

Garlej, Tadeusz

Sesja naukowa w Towarzystwie naukowym Płockim w 100-lecie urodzin dr. med. Aleksandra Macieszy

Notatki Płockie 20/4-83, 49-52

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Płock 9.X.1975 r. Prezydium Konferencji. Przemawia mgr inż. Andrzej Dankowski — dyrektor MZRiP. Za stołem prezydijskim od lewej: dr inż. Jakub Chojnacki — Prezes TNP, inż. Witold Putz — główny specjalista ds. automatyki i pomiarów MPChem, mgr Bogdan Kurant — sekretarz generalny SITPChem, mgr inż. Stanisław Miernik — wiceminister Przemysłu Chemicznego, dr inż. Andrzej Płaskowski — dyrektor „Chemoautomatyki” i Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego konferencji, inż. Czesław Dacko dyrektor Departamentu Utrzymania Ruchu i Ochrony Środowiska MPChem

1. Aparatura pomiarów i automatyki stosowanej w przemyśle chemicznym.
2. Urządzenia pomiarów i automatyki w obiektach przemysłu chemicznego zagrożonych wybuchem.
3. Automatyzacja procesów chemicznych.
4. Systemy komputerowe do sterowania procesów.

Wszyscy uczestnicy otrzymali komplet (5 tomów) wydrukowanych referatów o łącznej obję-

tości ok. 900 stron. Materiały te są również do wglądu dla zainteresowanych w Bibliotece Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Goście honorowi, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i delegacja automatyków z kombinatu z Schwedt — NRD, na zaproszenie Prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego, odwiedziła Liceum im. marszałka St. Małachowskiego oraz zapoznała się z historią i zbiorami Towarzystwa Naukowego Płockiego.

TADEUSZ GARLEJ

Sesja naukowa w Towarzystwie Naukowym Płockim w 100-lecie urodzin dr. med. Aleksandra Macieszy

100 lat minęło od czasu urodzin a 30 lat od śmierci dra Aleksandra Macieszy. Z perspektywy lat wielkość tego niestrudzonego działacza społecznego i naukowca płockiego urosła jeszcze bardziej. To też Zakład Historii Nauki PAN, Towarzystwo Naukowe Płockie i Płockie Towarzystwo Lekarskie postanowiły uczcić te rocznice specjalną Sesją Naukową.

Odbyła się ona 27.X.1975 r., gromadząc ponad 60 osób. Byli wśród nich pracownicy naukowcy PAN z Warszawy, historycy medycyny z Warszawy, Łodzi, Poznania i Wrocławia, płoccy działacze TNP oraz płoccy lekarze. Udział

w Sesji wzięli również przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich oraz dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. króla Wł. Jagiełły, szkoły z której powstaniem wiąże się nierozdzielnie nazwisko Macieszy.

Przewodniczył prof. Ksawery Rowiński, członek rzeczywisty PAN mając po bokach obu prezesów: TNP dra inż. Jakuba Chojnackiego i PTL dra med. Tadeusza Garleja.

Oto jak zagał Sesję prezes TNP:

„Czyny ludzi dają blask krajowi, z którego pochodzą” — powiedział kiedyś Juliusz Słowacki. Piękne słowa naszego wieszczą narodo-

wego można również rozumieć w ten sposób, że czyny ludzi dają blask miastu i regionowi, w którym wyrosli, bądź w którym działali.



27.X.1975 r. Po zagajeniu sesji naukowej przez prezesa TNP, obrady otwiera i im przewodniczy prof. dr Ksawery Rowiński — członek rzeczywisty PAN. Od lewej: dr inż. Jakub Chojnacki — prezes TNP, prof. dr Ksawery Rowiński i dr med. Tadeusz Garlej — prezes Płockiego Towarzystwa Lekarskiego

Naszemu miastu i krainie mazowieckiej takiego blasku dodał dr med. Aleksander Bolesław Maciesza, który w Płocku spędził ostatnie 45 lat swego twórczego życia. Przez 38 lat był prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Lekarz, nauczyciel, działacz społeczny i samorządowy — był wszak I burmistrzem i prezydentem miasta Płocka, autorem około 200 prac z zakresu antropologii, higieny, statystyki, historii fotografii polskiej i regionalizmu — był wybitnym płoczaninem, jednym z 34 szczególnie zasłużonych jednostek w tysiącletniej historii Płocka”.

W tych kilku zdaniach została zawarta cała ocena działalności Macieszy. Rozwinięciem jej było 6 referatów, wygłoszonych na Sesji.

Pierwszy z nich mgr Stanisław Kostanekiego, dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP przypomniał zebrany, „ogólny zarys życia, działalności i twórczości dra Aleksandra Macieszy — prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907—1945”. Było to nowsze, bo z dłuższej o 18 lat perspektywy, spojrzenie na to, co już opublikowano w Szkicach i Materiałach, wydanych przez TNP w roku 1957. Pokazano człowieka, który mógł powiedzieć bez przesady, że był „urodzony w niewoli, okuty w powiciu”, przyszedł bowiem na świat w rodzinie zesłańców na Syberii, a jednak mając 30 lat został posłem do I Dumi Państwowej i to właśnie jako reprezentant ziem

rdzennej Polski, bo z Płocka. Pokazano człowieka niespokojnego w poszukiwaniu dróg do lepszej przyszłości narodu i dlatego wykazującego tak rozliczne zainteresowania naukowe i społeczne. Los niestety nie oszczędził mu przykrych przeżyć okupacji hitlerowskiej. Umarł jednak już w blasku dnia odzyskanej wolności.

Drugi referat dr Roman Meissner z Akademii Medycznej w Poznaniu bardziej na chłodno przeanalizował i ocenił „dorobek intelektualny” dra Macieszy. Dorobek ten był wielokierunkowy, Maciesza bowiem pracował jako okulista i lekarz najpierw więzienny, potem szkolny, zajmował się jednak ponadto higieną i antropologią, statystyką i fotografią, był biografem i regionalistą, pisał również o „studiach do przyszłego samorządu”. Do wszystkich zagadnień podchodził w sposób naukowy i dlatego wnioski jego były niepodważalne. Najwięcej czasu poświęcał chyba antropologii, osiągnął tu olbrzymie sukcesy i został zaliczony w poczet największych polskich antropologów.

Tą stroną działalności Macieszy zajął się też trzeci referent dr med. Tadeusz Garlej, prezes Płockiego Towarzystwa Lekarskiego, który mówił o nim „jako o lekarzu i antropologu”. Medycyna praktyczna (leczenie chorych) nie należała do najsilniejszych stron działalności Macieszy. Wybiegając w przyszłość zwrócił się on przede wszystkim ku medycynie zapobiegawczej. Dlatego został higienistą na skalę ogólnopolską, czego wyrazem stały się liczne zaszczyty. Od początku też swojej kariery lekarskiej zajmował się antropologią. On to w okresie, gdy w całej Polsce zabrakło odpowiednich ośrodków pracy, utworzył — wyprowadzając w pole Moskali — pracownię antropologiczną w więzieniu płockim. On też kontynuował prace dra Leona Rutkowskiego z Płońska, mające na celu przeciwstawienie się tezom rasistów germańskich, którzy nas chcieli wchłonąć jako „Ostgermanów” oraz tezom Rosjan, którzy twierdzili, że naród nasz ulega degeneracji.

Maciesza stał się płoczaninem, ale nie zapomniał o „związkach z Syberią”. Mówiła o tym dr Helena Ostromecka z PAN w Warszawie. Przypomniła historię Tomśka jako miejsca zesłania Polaków oraz atmosferę patriotyczną, jaka tam panowała w latach młodości Macieszy. Nie zapomniał on o miejscu swego urodzenia, gdzie pozostały groby jego ojca i siostry. Z rodakami tomśkimi miał powiązania przez całe swoje życie.

Dr Maciesza był między innymi „prekursorem medycyny szkolnej w Płocku”. Mówił o tym dr Stanisław Palczewski, ordynator oddziału dziecięcego Szpitala Miejskiego w naszym mieście. Uwydatnił on zasługi Macieszy jako założyciela Towarzystwa Polskiej Szkoły Średniej, a następnie także Komitetu Budowy gmachu gimnazjum, noszącego do dziś imię króla Wł. Jagiełły. Inicjatywę tę poparł Macieszowie, jak wiele innych akcji własną saskiewką. Ukazano też Macieszę, jako autora, niewydanego wprawdzie, podręcznika higieny szkolnej, badacza stanu fizycznego i norm roz-



Na cmentarzu katolickim przy Al. Kobylińskiego. Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego i delegacja uczestników sesji składają kwiaty na grobach prezesa TNP dr med. Aleksandra Macieszy, jego żony Marii, matki Karoliny z Gintowtów i dr med. Marcina Ehrlicha (teścia A. Macieszy) — założyciela w 1872 r. Płockiego Towarzystwa Lekarskiego.

Od prawej: dr med. Tadeusz Garlej, mgr Franciszek Dorobek, prof. dr Ksawery Rowiński, dr inż. Jakub Chojnacki, dr Tadeusz Chrostowski, dr Roman Meissner z Poznania (autor pracy o A. Macieszy)

woju młodzieży, opiekuna biednych, niedożywionych lub chorych uczniów oraz organizatora wzorowego na owe czasy kąpieliska szkolnego. Przypomniano także nagrodę, jaką otrzymał w r. 1924.

Ostatnim referentem był prof. dr Ksawery Rowiński, przewodniczący Zespołu Historii Nauk Medycznych PAN. Mówił on o prof. Marcynie Kacprzaku, równie wielkim synu ziemi płockiej, jak Maciesza. Temat wydawałoby się odrębny, okazał się blisko powiązany z tematyką Sesji, Kacprzak bowiem był uczniem utworzonego staraniem Macieszy gimnazjum polskiego w Płocku, korzystał z jego rad, jemu dedykował niektóre swoje dzieła i był mu dożgonnym przyjacielem.

W przerwie między referatami uczestnicy Sesji złożyli wieńce na grobie dra Macieszy, jego matki oraz teścia dra Marcina Ehrlicha, który był założycielem Płockiego Towarzystwa Lekarskiego.

W dyskusji zabierało głos kilku uczestników. Pierwszy doc. Stanisław Spilczyński, pracownik naukowy PAN we Wrocławiu stwierdził pewien niedosyt wiadomości o Macieszy. Interesował go specjalnie, jak postępował rozwój osobowości tego badacza. Nie mówiono np. nic o jego nauczycielach, którzy prawdopodobnie kształtowali jego psychikę, nie wyświetlono też roli warunków środowisk, w których działał. Ponadto nie zajęto stanowiska wobec jego metod pracy naukowej, ani jego wyliczeń statystycznych, co do których zgłaszano pewne zastrzeżenia. Nie wiadomo też ciągle, jak zakwalifikować Macieszę: czy należy do pracowników naukowych, czy działaczy społecznych.

Pewne wątpliwości miał także historyk medycyny dr Józef Dziadek z Łodzi, który zaj-

mował się postacią Macieszy już od czasów akademickich. Cała spuścizna po nim w fotokopiach jest zebrana w Akademii Medycznej w Łodzi, nie przestudiowano jej jednak w całości. Temat zdaniem dyskutanta nie został w pełni umotywowany, nie wyciągnięto również wniosków końcowych. Maciesza był, według niego, typem mózgowca, odpowiednio przygotowanym przez środowisko. O środowisku w Tomsku wiemy coś niecoś ze spuścizny po prof. Adamie Wrzósku. Podkreślał on wpływ prof. Dogiella na Macieszę. Mało uwypuklono również wielką rolę prof. Jana Czekanowskiego, który zaopatrzył Macieszę w instrumenty antropologiczne pochodzenia zagranicznego. Dyskutant zwraca także uwagę na znaczenie pieniądza — podróże naukowe, badania i publikacje Macieszy nie były finansowane z samej praktyki prywatnej. To żona, córka lekarza a wdowa po obszarniku Kunklu z Drobina, wniosła mu w posagu bogate wiano. Gdy chodzi o ocenę, to Maciesza nie był jakimś domorośłym antropologiem, on był antropologiem na wysokim poziomie.

Dr Teresa Ostrowska z PAN w Warszawie, przypominała przy okazji, że Towarzystwo Naukowe Płockie powstało w oparciu o wzór warszawski. Współzałożycielem zaś Towarzystwa Warszawskiego był lekarz prowincjonalny — dr Twardochlebów z Łowicza, który opracował założenia i cele tej instytucji. Odczytała ona przy tym szerokie ustępy z jego memoriału.

Pani Helena Czernekowa z Łomży jest zachwycona Płockiem i TNP. Postać dr Macieszy jest dla niej wspaniała, a Płock — Soplicowem Mazowsza. Sesja ma wielkie znaczenie szczególnie dla młodzieży, której unaocznia, co może zrobić jeden człowiek. W Łomży także pow-



Sala obrad. Od lewej: I wiceprezydent m. Płocka mgr Jerzy Obszyński, I sekretarz KM PZPR mgr Lech Majewski, dr med. Antoni Jonecko — ordynator Oddziału Chirurgii III Szpitala Wojewódzkiego w Płocku, czwarty od prawej: wicewojewoda płocki mgr Jan Gorczyca

stało niedawno Towarzystwo Naukowe imienia Wagów, znanej zasłużonej dla regionu rodziny.

W związku z tym prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki podziękował przedstawicieli Łomży za słowa uznania oraz życzył wielkich osiągnięć tej nowej placówce naukowej.

Następny dyskutant dr Roman Meissner z Poznania z uznaniem przyjął referat prof. Rowińskiego o prof. Marcinie Kacprzaku. Jego włączenie do tematyki Sesji uzasadnia fakt ścisłego powiązania Kacprzaka z Macieszą, który pomagał mu w opracowaniu i zbieraniu ankiet wśród młodzieży, udzielał też wskazówek, dotyczących zastosowania metod statystycznych w pracy naukowej. Odnośnie środowiska tomskiego dr Meissner twierdzi, że poziom uniwersytetu był niski a wykładowcy wręcz słabi. Wzorem dla Macieszy nie mógł być prof. Dogiell, który przecież zaparł się polskości i został uczonym rosyjskim. Istotny wpływ na Macieszę mogły mieć natomiast silne organizacje patriotyczne o kierunku lewackim.

Mgr Stanisław Kostanecki omawiając wpływy, jakim mógł ulegać Maciesz, twierdzi, że uczył się on wszystkiego z książek, był więc w zasadzie samoukiem. Wiedzano o tym. Kiedy wahał się, czy objąć urząd burmistrza Płocka, albowiem nie zna się na sprawach administracyjno-gospodarczych, odpowiedziano mu, że przecież ma swoje książki.

Zastanawiając się dalej nad rolą środowiska w rozwoju wybitnych jednostek pani Zofia

Stopa z Ciszyna podkreśla, że to oni właśnie kształtują środowisko i są filarami nauki i postępu.

To samo też podkreślił dr med. Tadeusz Garleja, przypominając postaci dra Walerego Jędrzejewicza i dra Leona Rutkowskiego, działających samotnie w małym pozbawionym szpitala Płońsku. W Płocku jednak Maciesza trafił na dobry grunt, co uwydatniono w referacie. Kwitło tu podówczas życie organizacyjne i praca społeczna i już realizowano pierwsze próby upowszechnienia bezpłatnej pomocy lekarskiej, dyskutując nad tym zawzięcie.

Ostatni z dyskutantów doc. dr Jan Chojna z Warszawy ma jedynie zastrzeżenia co do braku rozgraniczenia między referatami. Wskutek tego referenci powtarzali się niepotrzebnie. Osiągnięcia w antropologii chyba najlepiej uwydatniono w referacie dra Garleja. Doc. Chojna klasyfikuje Macieszę przede wszystkim jako działacza społecznego. Tej jego roli służyło wszystko. W dalszym ciągu zastanawia się nad różnymi „hobby” lekarzy i aptekarzy i co ich zmusza do pracy naukowej. Sądzi jednak, że ta epoka już się skończyła.

Na zakończenie prof. Rowiński podziękował wszystkim za udział w Sesji i zamknął posiedzenie. Zebrani obejrzelі jeszcze małą wystawę pamiątek po drze Maciesz, jaką przygotowała dyrekcja Biblioteki im. Zielińskich. Pokazano tam wiele cennych dokumentów i zdjęć z całego okresu życia i pracy tego wielkiego płocczanina.